



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa,

**Adam Bodnar**

**IV.7006.271.2014.MCH**

**Pan  
Jan Szyszko  
Minister Środowiska  
Warszawa**

Kontynuując działania mojej poprzedniczki na stanowisku Rzecznika Praw Obywatelskich, zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o informacje w sprawie aktualnego stanu prac prowadzonych w Ministerstwie Środowiska w związku z zagadnieniem ochrony środowiska, w tym siedzib ludzkich, przed negatywnymi zjawiskami wywoływanymi przez urządzenia wykorzystujące siłę wiatru do produkcji energii elektrycznej (tzw. elektrownie wiatrowe), w szczególności hałas, infradźwięki, migotanie cieni, efekty stroboskopowe, etc. Jednocześnie ponownie sygnalizuję potrzebę podjęcia inicjatywy legislacyjnej, w wyniku której sytuowanie elektrowni wiatrowych w środowisku naturalnym ograniczy napięcia i konflikty społeczne oraz utwierdzi lokalne społeczności i opinię publiczną w przekonaniu, że prawo obowiązujące w tej materii bezwzględnie chroni środowisko, w tym zdrowie ludzi przed negatywnym oddziaływaniem tego rodzaju urządzeń.

Pragnę podkreślić, że do mojego Biura napływa coraz więcej skarg zaniepokojonych obywateli skarżących się na pogorszenie stanu zdrowia wywołane oddziaływaniem turbin wiatrowych, jak też same procedury lokalizowania i budowy farm wiatrowych, które w zakresie sposobów weryfikowania spełnienia przez nie norm ochronnych, nie są transparentne i przejrzyste. Obawy dotyczące bezpiecznego sytuowania elektrowni wiatrowych zgłaszane są mi także osobiście w trakcie wizyt w odwiedzanych przeze mnie miejscowościach. Obecny stan prawny w omawianej dziedzinie zdaje się nie realizować w sposób dostateczny konstytucyjnego wymogu ochrony środowiska (art. 5 i art. 74 ust. 2 Konstytucji RP), ochrony zdrowia (art. 68 ust. 1 Konstytucji RP) i życia (art. 38 Konstytucji RP). Nadal bowiem brakuje instrumentów prawnych, za pomocą których właściwe instytucje badałyby faktyczny wpływ oddziaływania farm wiatrowych na środowisko, zarówno na etapie poprzedzającym realizację inwestycji, jak i na etapie jej eksploatacji. W tej sytuacji zasadnym jest pytanie o to, czy polskie ustawodawstwo spełnia wymogi

wynikające z norm międzynarodowych i prawa UE w dziedzinie ochrony zdrowia ludzi w związku z funkcjonowaniem określonych przedsięwzięć w środowisku, w szczególności z postanowień *Konwencji sporządzonej w Aarhus dnia 25 czerwca 1998 r. o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska* (Dz. U. z 2003 r., Nr 78, poz. 706) oraz *dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/92/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko* (Dz. U. UE L Nr 26 z dnia 28 stycznia 2012 r.).

Z pisma Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 21 sierpnia 2015 r. znak: DPM.III.022-5.35.2015.KŁ.2, którego kopię załączam, wynika, że na podstawie zarządzenia Ministra Środowiska z dnia 28 lipca 2014 r. w sprawie powołania Zespołu do spraw przygotowania propozycji działań normujących ochronę środowiska przed hałasem (Dziennik Urzędowy Ministra Środowiska z dnia 1 grudnia 2014 r.) w Ministerstwie Środowiska działa Zespół w randze organu pomocniczego Ministerstwa do spraw ochrony środowiska przez hałasem. Przedmiotem zainteresowania Zespołu było m.in. zagadnienie wprowadzenia przepisów określających minimalne odległości turbin wiatrowych od zabudowań mieszkalnych. Z uwagi na kontrowersje, jakie budzi to zagadnienie, miało być ono poddane dalszym analizom.

Po wtóre, z pisma Ministra Infrastruktury i Rozwoju zdaje się wynikać, że w ocenie Ministerstwa Środowiska kwestia określenia dopuszczalnych poziomów hałasu emitowanego w wyniku funkcjonowania farm wiatrowych, czyli hałasu w rozumieniu art. 3 pkt 5 *ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska* (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 1232 ze zm.) nie wydaje się konieczna. W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich obowiązujące w tej materii regulacje nie chronią jednak w sposób efektywny zdrowia ludzi przed hałasem emitowanym z tego typu urządzeń. Na konieczność podjęcia inicjatywy legislacyjnej przez Ministra Środowiska w tym zakresie wskazała również Najwyższa Izba Kontroli. W jej ocenie niezbędne jest określenie metodologii oceny poziomu hałasu emitowanego przez elektrownie wiatrowe w czasie ich optymalnej eksploatacji przy prędkości wiatru wynoszącej 10-12 m/s (zob. Informacja o wynikach kontroli pn. „Lokalizacja i budowa lądowych farm wiatrowych”, Warszawa, dnia 16 lipca 2014 r., Nr ewid. 131/2014/P/13/189/LWR).

Do Ministra Środowiska Najwyższa Izba Kontroli adresowała również w ww. informacji o wynikach kontroli wnioski o zmianę *rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 14 czerwca 2007 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku* (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r., poz. 112), poprzez określenie dopuszczalnych poziomów hałasu infradźwiękowego w środowisku. Z przywołanego pisma Ministra Infrastruktury i Rozwoju wynika, że według Ministerstwa Środowiska organem właściwym do zainicjowania działań

na rzecz regulacji dotyczących akustycznych standardów jakości środowiska w zakresie niskich częstotliwości pozostaje minister do spraw zdrowia. Jednocześnie z tego samego pisma wynika, że w opinii Ministra Zdrowia ewentualne określenie dopuszczalnej minimalnej odległości lokalizacji farm wiatrowych od siedzib ludzkich, z uwagi na ochronę środowiska, powinno nastąpić *in genere* w przepisach, za opracowanie których jest odpowiedzialny minister właściwy do spraw środowiska.

Kolejną kwestią, na którą chciałbym zwrócić uwagę Pana Ministra jest szeroko pojawiający się na tle spraw związanych z inwestycjami w postaci elektrowni wiatrowych problem braku należytego zapewnienia uczestniczenia właścicieli nieruchomości, na które oddziałuje inwestycja w postępowaniach w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach przedsięwzięcia. Z jednej strony, pomimo usytuowaniu inwestycji blisko nieruchomości sąsiednich, ich właściciele nie są traktowani jako strona tych postępowań. Bardzo często dowiadują się o inwestycji dopiero w momencie rozpoczęcia prac budowlanych i podejmują ochronę swoich praw z wykorzystaniem instytucji wznowienia postępowania, która - w przypadku znacznego stopnia zaawansowania prac inwestora albo ich zakończenia - jest iluzoryczna. Z drugiej strony - w kontekście zapewnienia osobom zainteresowanym należytej ochrony ich praw - budzi moje wątpliwości to, czy przepisy *ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 1235 ze zm.) w zakresie, w jakim regulują „miękkie” zasady udziału społeczeństwa w podejmowaniu decyzji w formie uwag i wniosków, do których nie znajdują zastosowania ani procesowe środki ochrony praw przewidziane w *ustawie z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz. U. z 2013 r., poz. 267 ze zm.) ani tym bardziej skarga do sądu, realizują postanowienia art. 9 *Konwencji sporządzonej w Aarhus dnia 25 czerwca 1998 r. o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska* (Dz. U. z 2003 r., Nr 78, poz. 706) nakładającego na Rzeczpospolitą Polską obowiązek zapewnienia efektywnego dostępu do procedury odwoławczej przed sądem lub innym niezależnym i bezstronnym organem powołanym z mocy ustawy. W tym miejscu zasadnym jest także pytanie, czy postanowienia art. 11 *dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/92/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko* również zostały transponowane do polskiego ustawodawstwa w sposób efektywny. W Załączniku II do ww. dyrektywy pod pozycją 3, lit. i) wymienione zostały wprost urzędnicy wykorzystujące siłę wiatru do produkcji energii elektrycznej (farmy wiatrowe). Oznacza to - stosownie do art. 4 ust. 2 dyrektywy - że jeżeli w odniesieniu do przedsięwzięć wymienionych w załączniku II państwo członkowskie podda przedsięwzięcie ocenie zgodnie z art. 5—10 dyrektywy, wówczas skutki przedsięwzięcia w środowisku

powinny być oceniane ze względu na ochronę zdrowia ludzi, poprawę jakości życia poprzez poprawę warunków środowiska oraz zachowanie różnorodności gatunków i zdolności reprodukcyjnej ekosystemów jako podstawy utrzymania życia (zob. motyw 14. preambuły dyrektywy). W mojej ocenie zasygnalizowany problem wymaga szczegółowej analizy ze strony Ministerstwa Środowiska we współpracy z Ministerstwem Zdrowia.

Mając powyższe na uwadze, działając na podstawie art. 16 ust. 2 pkt 1 *ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich* (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r., poz. 1648 ze zm.) zwracam się z uprzejmą prośbą o zajęcie przez Pana Ministra stanowiska w sprawach będących przedmiotem niniejszego wystąpienia generalnego. Ze względu na interdyscyplinarny charakter poruszonego zagadnienia wyrażam nadzieję, że stanowisko Pana Ministra zostanie uzgodnione z właściwymi ministrami, zwłaszcza z Ministrem Zdrowia oraz Ministrem Infrastruktury i Budownictwa, do których również wystosowałem stosowne wystąpienia z prośbą o analizę zagadnienia i podjęcie inicjatywy legislacyjnej. Jednocześnie informuję, że kopię niniejszego wystąpienia przekazuję również Ministrowi Energetyki; bowiem aktualnie omawiana problematyka znajduje się również w zakresie właściwości tego resortu.

***W załączeniu:***

- kopia pisma Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 21 sierpnia 2015 r. znak: DPM.III.022-5.35.2015.KŁ.2